

Sygn. akt II Ko 219/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Sędziowie: SO Janusz Adamski (spraw.)

SO Marek Podwójniak

Protokolant: st. sekr. sąd. Zdzisława Dróżdź

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Anny Duczmaleskiej

po rozpoznaniu w dniach 16 lipca 2014r., 05 sierpnia 2014 r., 23 grudnia 2014 r. i 13 stycznia 2015 r. w S.

sprawy **T. D. (1)**, urodzonego (...) w Z. syna E. i H. z domu Solarek,

z wniosku o zadośćuczynienie i odszkodowanie wynikłe z zastosowania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie Ds. 1059/10 (Ds. 599/12) Prokuratury Rejonowej w Poddębicach i pozbawienia wolności w dniach 07 sierpnia 2012 roku do dnia 16 sierpnia 2012 roku,

na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. art. 554 § 2 k.p.k.

1. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz T. D. (1):

- kwotę 5.000,00 (pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia,

- kwotę 15.108 (piętnaście tysięcy sto osiem) złotych tytułem odszkodowania,

z ustawowymi odsetkami od wyżej wymienionych kwot od dnia 28 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty,

2. w pozostałym zakresie oddala wnioszek,

3. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ko 219/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem rozwodowym z dnia 25 kwietnia 2002 roku w sprawie o sygn. akt. XIV 1C 72/01 Sąd Okręgowy w Łodzi Ośrodek (...) w S. XIV Wydział Cywilny rozwiązał związek małżeński T. i M. D. (1). Na czas trwania procesu o rozwód Sąd Okręgowy w Łodzi Ośrodek (...) w S. XIV Wydział Cywilny postanowieniem z dnia 16 sierpnia 2001 roku sygn. akt. XIV 1C 72/01 uregulował obowiązki alimentacyjne oskarżonego poprzez zobowiązanie T. D. (1) do łożenia na rzecz swojej małoletniej córki M. D. (2) kwoty 150 złotych miesięcznie, płatnych do 10 – go każdego miesiąca do rąk jej przedstawiciela ustawowego – M. D. (1). Po rozwodzie i wyprowadzeniu się z P. T. D. (1) zamieszkał w Ł.. Około roku 2004 T. D. (1) związał się z M. J. (1). Kobieta wiedziała o jego przeszłości, posiadała wiedzę na temat uprzedniej karalności konkubenta i jego pobycie w zakładzie karnym. Miała świadomość także, że T. D. (1) jest rozwiedziony, ma córkę, jednakże w tamtym okresie czasu kwestia alimentów na jej rzecz była już zakończona. Pożycie oskarżonego i M. J. (1) układało się dobrze, cieszyli się dobrą opinią wśród sąsiadów, oskarżony zawsze starał się mieć pracę,

powszechnie traktowano go jako pomocnego człowieka i dobrego fachowca. Był polecany innym ludziom z uwagi na swoją sumienność i staranność. Jego prace dorywcze polegały na remontach mieszkań, których zimą było mniej, natomiast od wiosny T. D. (1) miał więcej zleceń. W okresie przerw w pracy uzyskiwał dochód rzędu 700 – 800 złotych miesięcznie, w sezonie letnim dochody jego były wyższe w zależności od ilości remontowanych mieszkań. Jego konkubina deklarowała dochód w wysokości 1500 złotych netto. Wkrótce urodziła im się córka.

(dowody — zeznania świadka M. J. (1) – k. 38v – 41, protokół przesłuchania podejrzanego – k. 87 – 88, zeznania T. D. k. 28v – 29, k. 65v - 68)

W roku 2008 T. D. (1) nawiązał znajomość z B. P. (1), który często korzystał z pomocy wnioskodawcy przy remontach, ponieważ ten był chętny, pracowity i solidny. W początkach 2012 roku T. D. (1) stał się „pracownikiem gospodarczym” B. P. (1), pomagał mu na działce gdzie znajdowało się dwadzieścia garaży, odśnieżał teren, wiosną pomagał w ogrodzie, zajmował się również drobnymi remontami w mieszkaniach przy ul. (...) oraz ul. (...) w Ł., jak i w domku letniskowym. Na podstawie umowy ustnej strony uzgodniły miesięczne wynagrodzenie za niniejsze prace na kwotę 500 złotych. Współpraca na powyższych zasadach trwała do lipca 2012 roku, kiedy to B. P. (1) zaproponował T. D. (1) remont dwudziestu garaży polegający między innymi na ociepleniu dachów i położeniu na nich izolacji. Prace przewidziane były na okres dwóch miesięcy, począwszy od 07 sierpnia 2012 roku, zaś cały koszt robocizny strony ustaliły na kwotę 6.400 złotych.

Jednocześnie w dniu 20 maja 2012 roku T. D. (1) zawarł pisemną umowę z R. T. (1), której przedmiotem był remont mieszkania w bloku. Całkowita wartość renowacji ustalona została na kwotę 8.500 złotych. Na początku czerwca wnioskodawca skuł płytki w łazience zleciodawcy za co otrzymał 1.000 złotych wynagrodzenia. Ponieważ R. T. (1) nie zależało na konkretnym terminie, strony uzgodniły, że pozostałe prace remontowe wnioskodawca będzie wykonywał stopniowo w okresie letnim. Wynagrodzenie miało być płatne w ratach w zależności od wykonanej pracy.

W tym samym czasie T. D. (1) umówił się słownie z C. D. (1) na remont mieszkań jego córek, w których zakres prac miał być mniej więcej taki sam. Wnioskodawca udał się w te miejsca, by ocenić zakres robót i czas ich trwania. Doszli także do porozumienia co do ceny, która całościowo miała wynieść 5.000 złotych. C. D. (1) był gotów zapłacić wnioskodawcy zaliczkę w kwocie 2.000 złotych, jednak w tym czasie T. D. (1) nie odbierał już telefonów.

(zeznania świadka M. J. – k. 38v – 41, zeznania świadka B. P. – k. 41 – 42, zeznania świadka R. T. – k. 42 – 43v, zeznania świadka C. D. – k. 58v – 59v, umowa z dnia 20.05.2012 r. – k. 63, zeznania T. D. – k. 65v – 68)

Na podstawie zebranego materiału dowodowego postanowieniem z dnia 26 grudnia 2010 roku prokuratura wszczęła dochodzenie o sygn. Ds. 1059/10 w sprawie uprzedzonego uchylania się od płacenia alimentów przez T. D. (1) na rzecz swojej córki M. C. (z domu D.) w okresie od 01.09.2003 roku do dnia 23.11.2010 roku. Następnie nieogłoszonym wnioskodawcy postanowieniem z dnia 30 grudnia 2010 roku postawiono zarzut tego, że w okresie od 01 sierpnia 2001 roku do dnia 28 listopada 2001 roku oraz od 01 lutego 2003 roku do 01 kwietnia 2004 roku w P., woj. (...) będąc zobowiązany z mocy ustawy i postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi Ośrodek (...) w S. sygn. akt. XIV 1C 72/01 do łożenia na utrzymanie swojej córki M. D. (2) kwoty 150 złotych miesięcznie uprzedzone uchylał się od tego obowiązku, przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. o czyn z art. 209 § 1 k.k. Z racji tego, że wszelka korespondencja kierowana do wnioskodawcy na adres ul. (...) była doręczana w formie zastępczej, zaś T. D. (1) nie stawał się na wezwania organów ścigania, Prokuratura w dniu 18 lutego 2011 roku wydała zarządzenie o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu podejrzanego. Niecały miesiąc później postępowanie przygotowawcze zostało zawieszona, zaś 11 kwietnia 2011 roku do Sądu Rejonowego został złożony wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego na okres 14 dni. Poszukiwania prowadzone przez funkcjonariuszy IV Komisariatu Komendy Miejskiej Policji w Ł. nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Postanowieniem z dnia 20 lipca 2011 roku w sprawie VII Kp 83/11 Sad Rejonowy w Łasku VII Zamiejscowy Wydział Karny w P. na podstawie art. 249 § 1 k.p.k. w zw. z art. 258 § 1 pkt. 1 k.p.k. zastosował wobec T. D. (1) środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 14 dni od dnia zatrzymania.

(dowody – postanowienie o wszczęciu dochodzenia – k. 13, wniosek prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania – k. 48 – 49, postanowienie SR w Łasku o zastosowaniu tymczasowego aresztowania – k. 53 – 53v pismo IV Komisariatu Policji K. w Ł. – k. 90, nakaz przyjęcia – k. 54, list gończy – 55 – 55v, zawiadomienie o rozesłaniu listu gończego – k. 56)

W dniu 07 sierpnia 2012 roku T. D. (1) miał rozpocząć remont garaży u B. P. (1). Tego samego dnia rano był także umówiony z R. T. (1), by oznajmić mu, że prace w jego mieszkaniu mogą opóźnić się o 2 tygodnie. W uzgodnionym miejscu na ulicy (...), znajdującej się przy ulicy (...) wnioskodawca spotkał się z R. T. (1), by porozmawiać na powyższy temat. W tym samym czasie nadjechał radiowóz policyjny, z którego wyszli policjanci i wezwali wnioskodawcę do okazania dowodu osobistego. Kiedy ten przedstawił dokument tożsamości, funkcjonariusze wypisali mu mandat karny kredytowany w kwocie 500 złotych za nieudzielenie organowi państwowemu informacji co do tożsamości własnej, tj. czyn z art. 65 § 2 k.w. Następnie przewrócili T. D. (1) na chodnik, skuli kajdankami nie podając powodu zatrzymania i przewieźli do komisariatu. W trakcie czynności funkcjonariusze policji zachowywali się wulgarnie. W dalszej kolejności wnioskodawca został przewieziony do Aresztu Śledczego przy ul. (...).

W dniu 13 sierpnia 2012 roku Prokurator Rejonowy w Poddębicach wydał postanowienie o podjęciu zawieszono postępowania przygotowawczego i wszczęciu śledztwa w sprawie Ds. 599/12. Trzy dni później T. D. (1) został przedstawiony zarzut podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 209 § 1 k.k., do którego się przyznał, a następnie został przesłuchany przez prokuratora. Wnioskodawca potwierdził, że mogły wystąpić okresy kiedy nie płacił alimentów, jednak gdy tylko mógł przesyłał pieniądze pocztą. Zdarzało się jednak, że pieniądze były odsyłane. Dodatkowo T. D. (1) oznajmił, że mogła być taka sytuacja, że żona otrzymywała pieniądze z Funduszu Alimentacyjnego. Kiedy dostał pismo od komornika, że płacić nie musi – zaprzestał wpłat na poczet alimentów. Przesłuchany ponownie w dniu 27 sierpnia 2012 roku potwierdził wcześniejsze wyjaśnienia dołączając dowody wpłat alimentów na rzecz córki. Jako adres zamieszkania i adres do doręczeń w kraju podał ul. (...) w Ł.

(dowody – postanowienie o podjęciu postępowania i wszczęciu śledztwa – k. 84 – 84v, postanowienie o przedstawieniu zarzutów – k. 85 – 85v, protokół przesłuchania T. D. – 87 – 88, zeznania świadka R. T. – k. 42 – 43v, zeznania T. D. – k. 65v – 68, zeznania świadka M. J. – k. 38v – 41)

Zaniepokojony absencją T. D. (1) B. P. (1) zatelefonował do M. J. (3), która odparła, że nie wie gdzie obecnie znajduje się jej konkubent – rano wyszedł bowiem do niego do pracy. W godzinach popołudniowych do M. J. (1) przyszli policjanci, którzy zakomunikowali, że T. D. (1) został aresztowany. Kobieta zadzwoniła do B. P. (1) i R. T. (1) przekazując im tę informację.

Także C. D. (1) nie mógł skontaktować się z wnioskodawcą. Dowiedziawszy się o areszcie zaprzestał tych prób. Po przejściu na emeryturę w roku następnym sam wykonał remonty mieszkań.

B. P. (1) nie chciał szukać innego robotnika, postanowił czekać, jednak wnioskodawca się nie odezwał. Po kilkunastu dniach znalazł innego wykonawcę celem wyremontowania garaży. Także R. T. (1) powziawszy informację o pozbawieniu wolności T. D. (1) zrezygnował z jego usług i wyszukał innego fachowca, nie chciał kontynuować współpracy z wnioskodawcą.

(dowody - zeznania świadka R. T. – k. 42 – 43v, zeznania świadka M. J. – k. 38v – 41, zeznania świadka B. P. – k. 41 – 42, zeznania świadka C. D. – k. 58v – 59v)

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym T. D. (1) był źle traktowany przez współosadzonych. Doznał szykan i upokorzeń. Bez pozwolenia pozostałych nie mógł się odezwać ani też siedzieć w wybranym przez siebie miejscu, mył się w zimnej wodzie. Dodatkowo pracownicy służby więziennej zgubili jego klucze do mieszkania. Został zwolniony z Aresztu Śledczego w dniu 16 sierpnia 2012 roku. Następnie postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2012 roku Prokuratura Rejonowa w Poddębicach w oparciu o art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. umorzyła śledztwo przeciwko wnioskodawcy, przesyłając mu odpis orzeczenia na adres ul. (...) w Ł., pomimo, iż ten podał jako adres faktycznego zamieszkania ul. (...).

(dowody - zeznania świadka M. J. – k. 38v – 41, wyjaśnienia oskarżonego – k. 67v, postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 30.08.2012 r. – k. 101 – 101v, pismo IV Komisariatu Policji K. w Ł. – k. 90, nakaz zwolnienia – k. 9, pismo Prokuratury Rejonowej w Poddębicach – k. 102, korespondencja awizowana – k. 108)

Niezwłocznie po wyjściu na wolność T. D. (1) nawiązał kontakt z B. P. (1), celem rozpoczęcia remontu, lecz ten miał już umówionego innego wykonawcę i nie chciał wracać do umowy z wnioskodawcą. Nie zaproponował mu także prac gospodarczych na działce, zrywając z nim znajomość. Wnioskodawca zatelefonował ponadto do R. T. (1) ale także i on nie był zainteresowany dokończeniem remontu przez T. D. (1). Jego matka płaciła za remont, miała więcej do powiedzenia i nie życzyła sobie, by powierzać mieszkanie „kryminaliście”. Zniechęcony T. D. (1) nie podjął próby kontaktu z C. D. (1) i nie przyszedł do niego do domu – stało się to dopiero w trakcie procesu przed Sądem Okręgowym w Sieradzu. Gdyby wnioskodawca postąpił odmiennie możliwe byłoby między nimi porozumienie – C. D. (1) był gotów powrócić do pierwotnej umowy.

Pobyt w Areszcie Śledczym odmienił T. D. (1), stał się zamknięty w sobie, przygaszony, nieśmiały. Wstydził się wychodzić z domu zdając sobie sprawę z tego, że wszyscy sąsiedzi wiedzą, co się stało. Także pożycie z konkubiną uległo rozluźnieniu. Nie byli już tak blisko i gdyby nie dziecko, które jest bardzo emocjonalnie z ojcem związane, ich związek przypuszczalnie rozpadły by się. W tamtym czasie wnioskodawca jako bezrobotny, pozostawał na utrzymaniu M. J. (1).

(dowody - zeznania świadka M. J. – k. 38v – 41, zeznania T. D. – k. 65 –v – 68, zeznania świadka R. T. – k. 42 – 43v, zeznania świadka B. P. – k. 41 – 42, zeznania świadka C. D. – k. 58v – 59v)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadków – B. P. (1), R. T. (1) i C. D. (1). Osoby te są obce dla wnioskodawcy, nie pozostawały z nim w konflikcie, zaś relacje jakie łączyły je z T. D. (1) na płaszczyźnie zawodowej pozwalają na wysnucie wniosku o prawdziwości przekazanych przez nie w trakcie procesu informacji. Zdaniem Sądu świadkowie ci nie mieli interesu, by zeznawać na niekorzyść T. D. (1), bądź też by nadmiernie eksponować okoliczności przychylne dla wnioskodawcy a wpływające na wysokość zasądzonego odszkodowania. Również zeznania konkubiny oskarżonego – M. J. (1), zaliczone w poczet materiału dowodowego, ocenić należało jako miarodajne. Znajdują one potwierdzenie w pozostałej zgromadzonej w sprawie dokumentacji procesowej, nadto są spójne, logiczne i rzeczowe. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności. Świadek w sposób szczegółowy przekazała istotne informacje dotyczące osiąganych przez oskarżonego dochodów, podejmowanych prac remontowych, osobach zleceniodawców i ogólnej osobowości T. D. (1), który pomimo uprzedniej karalności, powszechnie cieszył się dobrą opinią wśród okolicznych mieszkańców. Za całkowicie wiarygodne sąd uznał także zebrane w sprawie dokumenty procesowe – zostały one sporządzone przez uprawnione do tego organy, w ramach przyznanych im kompetencji i w sposób kompleksowy pozwalają na odtworzenie stanu faktycznego. Za autentyczną sąd przyjął również umowę spisaną w dniu 20 maja 2012 roku pomiędzy T. D. (1) a R. T. (1). Zapisane w niej warunki jak i zakres prac podlegających wykonaniu przez wnioskodawcę zostały potwierdzone zeznaniami świadków, nim została załączona do akt. I w tym przypadku sąd nie znalazł przesłanek kwestionujących jej prawdziwość.

Ustosunkowując się do zeznań wnioskodawcy stwierdzić należy, iż jedynie częściowo zasługują na walor wiarygodności. W pierwszej kolejności przyjąć wypada, że informacje przekazane przez T. D. (1) w toku procesu sądowego, a uznane w pewnej mierze za wiarygodne nie budzą zastrzeżeń. Korelują one z pozostałym zebrany materiał dowodowy, potwierdzają poszczególne fakty i znajdują oparcie w dokumentach urzędowych, na podstawie których niezbędne było dokonanie poszczególnych ustaleń. Na uwagę i autentyczność zasługują ponadto okoliczności w przedmiocie nieświadomości toczącego się dochodzenia jak również niewiedzy, co do umorzenia śledztwa. O fakcie tym wnioskodawca dowiedział się przypadkowo w październiku 2013 roku przeglądając akta w kancelarii komorniczej. Odpisu orzeczenie nigdy jednak nie otrzymał, pomimo, iż podczas przesłuchania w dniach 16 i 27 sierpnia 2012 roku podawał jako adres stałego pobytu ul. (...)w Ł.. W realiach niniejszej sprawy wnioski o odszkodowanie i zadośćuczynienie uznać należało za wniesiony z zachowaniem ustawowego terminu określonego w art. 555 k.p.k.

Zgodnie z utrwaloną w tym zakresie linią orzecniczą bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z chwilą, gdy uprawniona do odszkodowania i zadośćuczynienia strona zostanie zawiadomiona o treści prawomocnego orzeczenia stanowiącego podstawę dochodzenia takiego roszczenia od Skarbu Państwa (SN WRN 106/95, Prok. i Pr. 1996, nr 6 s. 13).

Sąd odmówił przyznania wiarygodności zeznaniom wnioskodawcy w zakresie w jakim ten twierdził, jakoby po opuszczeniu Aresztu Śledczego dzwonił do C. D. (1), ponieważ z zeznań świadka nie sposób dociec, by tak właśnie było. Świadek zeznał bowiem, że wnioskodawca nie kontaktował się z nim w sierpniu 2012 roku, nie złożył mu żadnej wizyty, pomimo, iż znał jego adres i wiedział gdzie mieszka. W ocenie sądu, gdyby wnioskodawcy rzeczywiście zależało na współpracy z C. D. (1) poczyniłby starania celem wznowienia umowy, tym bardziej, że jak podaje świadek – nawet po opuszczeniu Aresztu Śledczego porozumienie pomiędzy nimi było możliwe. Ostatecznie tak się jednak nie stało, co czyni zeznania wnioskodawcy w tym aspekcie niewiarygodnymi.

Przechodząc do rozważań poruszających problematykę oceny niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania i uznania w tej mierze wniosku za zasadny, na wstępie należy poczynić kilka uwag natury ogólnej odnoszących się do owej materii zapisanych w ustawie zasadniczej i regulacjach międzynarodowych. W art. 41 ust. 1 i 5 Konstytucji czytamy, że każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie. Każdy bezprawnie pozbawiony wolności ma prawo do odszkodowania. Zgodnie zaś z art. 77 ust. 1 – każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Podobnie traktuje tę problematykę art. 5 ust. 1 i 5 Konwencji z 1950 roku o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych wolności, gdzie zapisano, iż każdy ma prawo do wolności osobistej i bezpieczeństwa osobistego, natomiast każdy kto został pokrzywdzony przez niezgodne z treścią tego artykułu zatrzymanie lub aresztowanie, ma prawo do odszkodowania.

W myśl powyższego, nikt nie może być zatem pozbawiony podstawowego przyrodzonego i niezbywalnego prawa osobistego jakim jest wolność, inaczej niż na warunkach przewidzianych w ustawie. To właśnie ustawa określa jakie organy, w jakich okolicznościach i z jakich powodów mogą działać w celu naruszenia wolności jednostki. Najistotniejsze, by w tym aspekcie nie było dowolności ani tym bardziej arbitralności. Wolność osobista jest bowiem wolnością od zatrzymania lub aresztowania niezgodnego z prawem, nieopowiadającym wymogom proceduralnym i materialnym wynikającym z obowiązujących przepisów, a zatem takim, które było dotknięte poważnymi, rażącymi nieprawidłowościami.

Na gruncie obowiązujących w polskim porządku prawnym przepisów procedury karnej, w tym w szczególności art. 552 k.p.k., wykształciło się stanowisko, na zasadzie którego za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie będzie uznane takie tymczasowe aresztowanie, które nastąpiło z obrazą przepisów regulujących wymagania w zakresie stosowania tego środka zapobiegawczego, a w konsekwencji, które spowodowało dolegliwość, jakiej oskarżony nie powinien był nigdy ponieść w świetle kompleksowej oceny wszystkich okoliczności danej sprawy a także końcowego prawomocnego rozstrzygnięcia. Odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną wskutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania jest oparta na zasadzie ryzyka.

Odnosząc się do przytoczonych powyżej wywodów przez pryzmat niniejszej sprawy na samym wstępie należy zauważyć, że Sąd Okręgowy nie miał żadnych wątpliwości co do niesłuszności pozbawienia wolności T. D. (1). Bezspornie bowiem postępowanie karne przeciwko wnioskodawcy nie powinno było zostać wdrożone. Urząd prokuratorski winien był odmówić wszczęcia postępowania, ewentualnie niezwłocznie podjąć decyzję o jego umorzeniu. Zgromadzona w sprawie na samym początku dokumentacja procesowa jednoznacznie wskazywała, że za okres niealimentacji od dnia 01 sierpnia 2001 roku do 28 listopada 2001 roku T. D. (1) został już prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 18 czerwca 2002 roku sygn. akt II K 96/02 (k. 26 – 27v). Zachodziła zatem powaga rzeczy osądzonej wykluczająca, w myśl zasady ne bis in idem możliwość pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Co do drugiego zarzucanego T. D. (1) okresu niewywiązywania się ze świadczeń alimentacyjnych, tj. od 01 lutego 2003 roku do dnia 01 kwietnia 2004 roku – również nasuwa się bezsporna konkluzja o jego jaskrawej niezasadności. W powyższym okresie czasu wnioskodawca nie był bowiem zobowiązany do łożenia na utrzymanie

swojej córki. Z akt sprawy nie wynika ponadto, by T. D. (1) był zobowiązany do alimentacji z ustawy. W tym stanie rzeczy nie mogło istnieć uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 209 § 1 k.k. wobec czego analiza znamion owego występku jest zbędna. Umorzenie śledztwa powinno zaś nastąpić na podstawie art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k. Marginalnie warto zaznaczyć, że nawet gdyby istotnie wnioskodawca uchylał się od świadczenia alimentów będąc do tego zobowiązany, organy ścigania winny odmówić wszczęcia postępowania w obliczu przedawnienia karalności przestępstwa (art. 101 § 1 pkt. 4 k.k.). Także Sąd wydający postanowienie o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego miał obowiązek wnikliwego rozpatrzenia wszystkich okoliczności znanych w chwili wydania orzeczenia i w sytuacji ustalenia, że ogólna przesłanka najsurowszego izolacyjnego środka zapobiegawczego z art. 249 § 1 k.p.k. nie występuje, zobligowany był odmówić jego zastosowania i nakazać niezwłoczne zwolnienie podejrzanego.

Za niewątpliwą niesłusznością tymczasowego aresztu przemawia zatem zupełna bezpodstawność faktyczna i prawna niedopuszczalność zastosowania tego środka zapobiegawczego.

Wobec powyższego w pełni zasadnym było zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz T. D. (1) odszkodowania i zadośćuczynienia za szkodę, której nie powinien być ponieść. Jako że odszkodowanie obejmuje zarówno szkodę materialną (*damnum emergens*) jak i utracone korzyści (*lucrum cessans*), będące bezpośrednim następstwem niesłuszności tymczasowego aresztowania, a w orzecznictwie przyjęto także, iż nie jest wykluczona sytuacja, że szkoda majątkowa może powstać po odzyskaniu wolności przez wnioskodawcę o ile jest jego bezpośrednią konsekwencją, Sąd Okręgowy przyjął jako słuszną kwotę 15.108 złotych. Składa się na nią utracone wynagrodzenie za remont garaży B. P. (1) (6.400 złotych) oraz za remont mieszkania R. T. (1) (7.500 złotych). Zdaniem sądu zgromadzony materiał dowody bezsprzecznie wskazuje na to, że gdyby nie fakt pozbawienia wolności T. D. (1), z pewnością miałby on realną szansę rozpocząć i dokończyć prace renowacyjne u powyższych zleceniodawców. Wykazany został więc związek przyczynowy pomiędzy niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem a zaistniałą szkodą w jego majątku, wynikającą wprost z faktu osadzenia na dziesięć dni w Areszcie Śledczym. W ocenie sądu powyższe kryteria nie są spełnione w stosunku do wynagrodzenia jakie oskarżony mógłby otrzymać od C. D. (1), bowiem po opuszczeniu aresztu T. D. (1) nie zgłosił się do niego celem rozpoczęcia prac remontowych i upewnienia się czy zawarta w formie ustnej umowa jest nadal aktualna. Z racji tego, że zeznania świadka sąd uznał za wiarygodne przyjmując, iż istniała faktyczna możliwość wykonania prac po odzyskaniu przez wnioskodawcę wolności, na poczet kwoty odszkodowania nie została zaliczona suma 5.000 złotych. Sąd przy obliczaniu kwoty odszkodowania nie wziął pod uwagę także prawomocnego mandatu karnego, z tego względu, że T. D. (1) o to nie wnosił. Dodatkowo w ramach szkody materialnej znalazła się kwota zamka do drzwi wymienionego przez wnioskodawcę na skutek zgubienia kluczy od jego lokalu w areszcie śledczym, tj. 130 złotych (informacja co do jego kosztu na k. 64 akt sądowych jest jedynie kwotą orientacyjną, strona we wniosku wносиła o zasądzenie z tego tytułu kwoty 130 złotych). Prócz tego Sąd zaliczył również do kwoty odszkodowania koszty zastępstwa adwokackiego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej przewidzianej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku powiększonej o 20% za każdy termin (łącznie 572 złote) oraz koszty dojazdu obrońcy oskarżonego do Sądu Okręgowego w Sieradzu, które zgodnie z pismem z dnia 09 stycznia 2015 roku wynoszą 502 złote. Wprawdzie żaden przepis procedury karnej nie upoważnia sądu do zasądzenia na rzecz osoby dochodzącej roszczenia kosztów wynagrodzenia ustanowionego w sprawie pełnomocnika, jednakże Sąd Okręgowy podziela prezentowane w tej mierze orzecznictwo Sądów Apelacyjnych i Sądu Najwyższego, w myśl którego konstytucyjna zasada sprawiedliwości przemawia za takim właśnie rozstrzygnięciem. Niezrozumiałe byłoby bowiem obciążanie osoby niewątpliwie niesłusznie pozbawionej wolności wydatkami zastępstwa adwokackiego wiążącymi się z dochodzeniem odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdę, której nie powinna była doznać. W tym stanie rzeczy nie można obarczać wnioskodawcy kosztami postępowania odszkodowawczego będącego jedynie wynikiem niezgodnego z prawem działania organów wymiaru sprawiedliwości.

Ustalając kwotę zadośćuczynienia sąd miał w polu widzenia wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na rozmiar krzywdy wyrządzonej oskarżonemu, w szczególności negatywne przeżycia psychiczne wiążące się z faktem pozbawienia wolności, długość okresu izolacji oraz utratę dobrego imienia niezbędnego do dalszego wykonywania zawodu. Ewidentnie tym co rzuca się w pierwszej kolejności jest element zaskoczenia oskarżonego, który nie spodziewał się osadzenia w Areszcie Śledczym, nie miał świadomości toczącego się postępowania i swoim

postępowaniem w żaden sposób nie przyczynił się zatrzymania. Dalej, nie można pominąć sposobu zachowania się policjantów, którzy byli wulgarni, dokonali zatrzymania wbrew obowiązkowi poszanowania jego godności, przewrócili go na ziemię i skuli kajdankami. Nie bez znaczenia pozostaje także miejsce dokonanych przez policjantów czynności – godziny poranne, na ulicy gdzie panuje natężony ruch i zaistniała sytuacja była dla postronnych obserwatorów dobrze widoczna. Dodatkowo nie można pominąć także sposobu w jaki wnioskodawca był traktowany po osadzeniu w Areszcie Śledczym. Najistotniejszym jednak pozostaje utrata zaufania, jakim wnioskodawca został obdarzony przez zleceniodawców, a które zostało przekreślone faktem podejrzenia popełnienia przestępstwa i pozbawienia wolności T. D. (1). B. P. (1) i R. T. (1) nie byli już zainteresowani dalszą współpracą, odsunęli się od niego, nabrali dystansu, rezygnując z usług (...). Po opuszczeniu aresztu wnioskodawca przez dłuższy okres czasu nie mógł znaleźć pracy, pozostawał na utrzymaniu konkubiny i wstydził się wychodzić z domu wiedząc, że okoliczni mieszkańcy nie chcą utrzymywać kontaktów sąsiedzkich. W społecznym odczuciu był winny i przez to czuł się napiętnowany. Skutkiem tej sytuacji była decyzja o zmianie miejsca zamieszkania. Należy mieć na względzie także jego życie osobiste, którego związek z M. J. (1) niemalże się nie rozpadł. Kobieta nie miała już do swojego partnera dawnego zaufania, ich życie uległo destabilizacji, odizolowała się i gdyby nie łączące ich dziecko, prawdopodobnie podjęłaby decyzję o rozstaniu.

Wobec całokształtu powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że kwotą adekwatną do wyrządzonej T. D. (1) krzywdy moralnej będzie suma 5.000 złotych stanowiąca rekompensatę pieniężną z tytułu niewątpliwe niesłusznego tymczasowego aresztowania. Zdaniem sądu w pełni równoważy ona negatywne przeżycia psychiczne wiążące się z pozbawieniem wolności i stanowi godną zapłatę za doznaną niesprawiedliwość.

Podsumowując niniejsze rozważania stwierdzić należy, że w świetle wszystkich zgromadzonych i ujawnionych faktów, postanowienie o zastosowaniu izolacyjnego środka zapobiegawczego nie powinno było zostać wydane, w konsekwencji czego aresztowanie T. D. (1) okazało się zbędne, niepotrzebne i całkowicie niezasadne. Prawo do wolności zajmuje bowiem zbyt ważne miejsce w społeczeństwie demokratycznym alby ktokolwiek mógł utracić korzyści z jego ochrony przewidzianej w Konstytucji.

W pozostałym zakresie wniosek oddalono jako bezzasadny.

O kosztach postępowania sąd orzekł w oparciu o art. 554 § 2 k.p.k. przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.